GAZETA USTROŃSKA

Nr 41 (529) 11 października 2001 r. 1,50 zł ISSN 1231-9651

ZADOWOLENI WETERANI

DZIELNICOWI

ROZBIERAJĄ TAMY

PRZYCHYLNE MIASTO

Rozmowa z Romanem Siedlokiem, radnym

Jest Pan przedsiębiorcą. Co panu najbardziej przeszkadza w normalnej codziennej działalności?
Najdotkliwszy jest w dniu dzisiejszym brak płynności pieniądza. Ja przestaję być właścicielem, a zaczynam być ściągaczem moich pieniędzy. Podatki trzeba płacić. To logiczne i można je wkalkulować w obrót, ale co zrobić z zaległościami od klientów. Tu generalnie powinny nastąpić rozwiązania odgórne. Podobno na Zachodzie z tą sprawą sobie poradzono, są odpowiednie restrykcje. Tymczasem u nas wygląda to tak, że kierując sprawę do sądu, mnie się przesłuchuje kilka razy, natomiast oskarżonego raz. Pytają dlaczego współpracuję z danym klientem. Jeżeli człowiek ma wszystkie papiery w porządku, to dlaczego ja mam z nim nie współpracować.
A poza tym, że nie płacą klienci, co powinno się jeszcze zmienić?
Dać przedsiębiorcom więcej spokoju. Tymczasem wiecznie wypełniamy jakieś nowe sprawozdania, druczki. W niewielkiej firmie trzeba kogoś zatrudniać, by te sprawy prowadził. Według mnie w niewielkich firmach to zupełnie niepotrzebne.
Czy odczuwa Pan kryzys na rynku?
Skoro tyle zakładów zlikwidowano, to rynek się skurczył. Nawet gdy dla nich produkowało się w niewielkich ilościach, to i tak w sumie nazbierało się tego na ogólny obrót. Gdy ich nie ma, nie ma też dla kogo produkować. To wielki problem. Nie wiem dlaczego nic nie robiono, by te firmy uratować. Teraz bardzo ciężko będzie to wszystko odbudować.
A konkurencja?
Nie śpi i depcze po piętach. Różne osoby przyjeżdżają, pytają co i po ile robię. Muszę przed klientem pokazać karty, a potem okazuje się, że to ktoś od konkurenta. Są próby przejęcia zamówień.
Co nowy rząd powinien zrobić, by polepszyć sytuację przedsiębiorców?
Przede wszystkim nie przeszkadzać. To podstawowa sprawa. Wszyscy mówią o zmniejszeniu podatków, a moim zdaniem nie trzeba tu nic zmieniać. Czeka na znowelizowanie kodeks pracy. Może trzeba tu skorzystać z rozwiązań innych państw, może inni to już przerabiali. To o czym już wspominałem, powinno się doprowadzić do lepszego przepływu pieniądza. Wtedy poprawi się rentowność firm, więcej będzie pieniędzy. Trzeba jeszcze powiedzieć, że to nie jest tak, że wszyscy klienci nie chcą płacić. Im też ktoś zalega z płatnościami i tak kółko się zamyka. Próbujemy się bronić biorąc w zamian jakieś rekompensaty, np. węgiel, ale nie jest to dobre rozwiązanie, bo dodatkowo pochłania czas. Problemem jest też działalność hurtowni. Ludzie zajmujący się handlem zarabiają więcej niż producenci. Przecież to nienormalne, by przeze mnie wyprodukowany wyrób w hurtowni był droższy o 200%. Tym sposobem on przestaje sprzedawać a ja produkować.
To dlaczego producenci nie otwierają własnych hurtowni.
Brak porozumienia. Jakoś nie udaje się stworzyć grupy, która

(cd. na str. 2)

Ustrońska jesień. Fot. W. Suchta

ŚLĄSKIE ŚPIEWANIE

W miniony weekend Ustroń gościł miłośników muzyki chóralnej na I Festiwalu Chórów Śląskich – Ustroń 2001. W szranki festiwalowego konkursu stanęło aż 15 zespołów ze Śląska Cieszyńskiego, Górnego Śląska i z Zaolzia. Sobota, dzień konkursowych przesłuchań, przyniosła wiele muzycznej satysfakcji i wzruszeń. Szybko okazało się, że poziom artystyczny występujących chórów jest bardzo wysoki, oraz że prezentują one ciekawy i różnorodny repertuar.

W niedzielę po południu ogłoszono werdykt jury, które pod przewodnictwem prof. dr hab. **Alojzego Kopoczka** przyznało I miejsce chórowi „Collegium Canticorum" z Czeskiego Cieszyna.

- Uważam, że pomysł zorganizowania takiego festiwalu właśnie tutaj, w Ustroniu, jest świetny – stwierdziła **Danuta Cymerys** z chóru Collegium Canticorum z Czeskiego Cieszyna. **- Co ciekawe, do konkursu zgłosiło się wiele chórów zaolziańskich. Kiedy był wcześniej pomysł zorganizowania podobnego konkursu na Zaolziu, chóry nie miały ochoty rywalizować między sobą. Uważano wręcz, że nie należy dzielić chórów na lepsze i gorsze, poddawać ich klasyfikacji. Tymczasem na ustroński festiwal przyjechało sporo zaolziańskich chórów, które**

(cd. na str. 4)

EXTERN

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH
w systemie eksternistycznym
- **Ustroń** - (ZS Technicznych) każdy wtorek 13.00-15.00,
- **Cieszyn** - (ZSO im. M. Kopernika) każdy wtorek 16.00-18.00

Możliwość wyboru: 1,5 roku lub 2 lata
SUPER PROMOCJA! ZADZWOŃ!!!
0-604 493 153, 0-604 273 920, 8145444, 8166565

SPAR Serdecznie zapraszamy do *supermarketu* SPAR
w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76,
czynnego od poniedziałku do soboty od 6.30 do 21.00.
SKLEP PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA BONY TOWAROWE

PRZYCHYLNE MIASTO

(dok. ze str. 1)

byłaby w stanie przeciwstawić się hurtownikom. Są jednak przedsiębiorcy, którzy sami chcą zakładać swoje hurtownie. Tu powinno interweniować państwo. Dopuszczalna marża nie powinna wynosić więcej niż 20%.

Co Pan zyskał, a co stracił będąc radnym?

Nie skorzystałem z żadnych przywilejów. Mam to co posiadałem przed wyborem na radnego. Prowadzę zakład pracy chronionej i mam z tego tytułu pewne przywileje, ale ten zakład miał taki status jeszcze przed wyborem. Skorzystałem na pewno w tym, że zobaczyłem jak praca wygląda od strony samorządu, że to nie jest takie proste jak się niektórym wydaje. Uważam nawet, że jak najwięcej mieszkańców powinno się zetknąć z pracą samorządu, zasiąść na jakiś czas w radzie, by wiedzieli na czym to wszystko polega, że czasami nie da się załatwić wszystkich postulatów. Wtedy te osoby zmieniłyby zdanie na temat pracy samorządu.

A może to radny powinien wyjaśniać. Jaki jest pana kontakt z wyborcami?

Ostatnio zorganizowaliśmy zebranie w naszej dzielnicy. Wygląda to tak, że wszyscy czegoś oczekują. Ja też mam jakieś oczekiwania. Trzeba jednak zrozumieć, że nie wszystko od razu da się załatwić. Jest plan prac i według niego musimy postępować. Mimo to, będziemy oczywiście czynić starania, by coś jeszcze w naszej dzielnicy zrobić. Sytuacja wygląda tak, że chyba trochę poszkodowani są mieszkańcy Brzgów bliżej centrum. Chodzi mi o ul. Drozdów i okolice w rejonie Komisariatu Policji i stacji benzynowej. To starsza część dzielnicy i o nią musimy zadbać. Moim zdaniem powoli wszystko zrobimy. Oby wszystko tak szło jak w tym roku. Praktycznie co tydzień ogłasza się nowy przetarg na jakieś roboty. Może dobrze byłoby napisać w Gazecie Ustrońskiej ile firm pracowało w Ustroniu.

Publikujemy ogłoszenia o przetargach.

Ale podać takie zbiorcze zestawienie, żeby mieszkańcy zobaczyli co faktycznie w danym roku zrobiono. Przecież skoro w budżecie miasta przeznacza sie 30% na inwestycje, to jest naprawdę dużo.

Jak Pana zdaniem funkcjonuje nasze miasto?

Generalnie Ustroń wypiękniał i to wszyscy przyznają. Są sporadyczne głosy, że coś się komuś nie podoba. Miasto wypiękniało, a do tego prowadzi się wiele robót, których nie widać, jak choćby sieć kanalizacji. Powstaje nowa oczyszczalnia ścieków, bez której bylibyśmy po prostu miastem śmierdzącym. Już dzisiaj potoki zaczynają śmierdzieć, bo szamba nie zawsze są szczelne. Tu zresztą trzeba wymyślić sposób zachęcenia mieszkańców do podłączania się do kolektora. Jeżeli to nie poskutkuje, stosować kary.

A chcemy żyć z turystyki.

Generał Jerzy Ziętek pomógł wybudować domy wczasowe, ale teraz musimy tak postępować, by mogły się one utrzymać. To strasznie trudne. Trzeba przecież zachęcić klientów, by przyjeżdżali do Ustronia. W dzisiejszych czasach rynek turystyczny jest bardzo kapryśny. Ludzie mogą wybierać wśród różnych atrakcyjnych ofert. Jest Hiszpania, Chorwacja, a ceny w Ustroniu nie są zbyt niskie.

Co by Pan zmienił w pracy ustrońskiego samorządu?

Nic, oprócz tego, że jest dość ciasno w Urzędzie Miasta. Sesje Rady Miasta są bardzo dobrze przygotowane, konkretne, padają zdecydowane głosy. Przede wszystkim nie ma niepotrzebnych kłótni. Jeżeli mamy to ciągnąć, to niestety, ktoś musi ustąpić. Większość decyduje. Słyszymy, że w niektórych radach są niesnaski, wieczne spory i cieszymy się, że potrafimy tego uniknąć. Najważniejsze jednak jest to, że żaden mieszkaniec nie może nam zarzucić, że tu się nic nie robi, że nic się nie zmieniło. Ogólnie to mogę powiedzieć, że żyjemy w dobrym mieście, że Ustroń staje się coraz piękniejszy. Nie było w Ustroniu nadużyć, drastycznych zaniedbań. Miasto jest mieszkańcom przychylne. Przy tylu wyznaniach religijnych w Ustroniu, mieszkańców z różnych części kraju, udaje się nam prowadzić wszystko zgodnie i bez niepotrzebnych konfliktów. To ciekawe, że właśnie w Ustroniu wszystko się tak ładnie układa.

Jak pan skomentuje wybór burmistrza Jana Szwarca do parlamentu?

Jesteśmy zadowoleni. Trudno nie cieszyć się, gdy mamy posła z naszego miasta i do tego z taką prezencją i elokwencją. Przez najbliższe cztery lata nasz burmistrz będzie posłem i myślę, że będzie nas dobrze reprezentował.

Czy po odejściu burmistrza do Sejmu coś się w mieście zmieni?

Zarząd Miasta i Rada Miasta muszą pracować tak jak do tej pory, dbać o interesy miasta, sumiennie dzielić pieniądze, a przede wszystkim lokować środki w rzeczy trwałe. Nawet jeżeli wodociągi, kanalizacje są niewidoczne, to opłaca się w nie inwestować.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

Roman Siedlok. Fot. W. Suchta

Koło Gospodyń Wiejskich w Lipowcu zaprasza w niedzielę 14 października 2001 r. do sali OSP na wystawę p.t. „Lipowscy twórcy i kolekcjonerzy", która będzie czynna od godz. 8.00. O tej samej porze zostanie otwarty bufet z daniami regionalnymi i napojami. W dniu tym zostanie zorganizowana także loteria fantowa, w której każdy los będzie pełny. O godzinie 17.00 rozpocznie się potańcówka przy muzyce mechanicznej.

TO I OWO Z OKOLICY

Najmłodsze stażem licea ogólnokształcące w cieszyńskim regionie, to LO Towarzystwa Ewangelickiego, założone przed ośmioma laty i Katolickie LO, działające piąty rok. Jego mury w ub. roku opuścili pierwsi maturzyści.

W ostatnim dniu października 1998 r. zakończono wydobycie węgla kamiennego w KWK „Morcinek" w Kaczycach. Szyby zostały zasypane, a wieża zrównana z ziemią. Nie udało się zagospodarować pustych budynków administracyjnych.

• • •

Macierz Ziemi Cieszyńskiej ma swoje Koła rozsiane niemal po całej Polsce. Te najdalsze znajdują się w Białej Podlaskiej oraz w Olsztynie i należą do najaktywniejszych. Działają już prawie 20 lat dzięki ludziom kochającym ziemię cieszyńską.

• • •

Za trzy lata Szkoła Podstawowa nr 2 w Skoczowie będzie obchodziła jubileusz 130-lecia. Jest spadkobierczynią szkoły otwartej w 1873 r. i należy do najstarszych w naszym regionie.

• • •

Jedno gimnazjum i siedem szkół podstawowych funkcjonuje w gminie Istebna. Działa także gminne przedszkole. Trwa budowa budynku dla gimnazjalistów, którzy siedzą kątem w budynkach podstawówek.

• • •

Zbliża się szósta edycja Lauru Srebrnej Cieszynianki. Uroczysty koncert i sesja wszystkich rad gminnych organizowane są już tradycyjnie 11 listopada w cieszyńskim teatrze.

• • •

Zakony prowadzą w Cieszynie dwie bursy szkolne. Siostry Boromeuszki dają dach nad głową dziewczętom, a Franciszkanie chłopcom ze szkół średnich. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

Kolej Linowa „Czantoria" sp. z o.o. informuje, że od 29 października do 7 grudnia 2001 r. kolej będzie nieczynna ze względu na konieczność przeprowadzenia zimowego przeglądu oraz konserwacji urządzeń mechanicznych i elektrycznych. Wznowienie ruchu pasażerskiego jest przewidywane 8 grudnia br.

• • •

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Zuzanna Balcarek	lat 91	ul. Polna 23
Anna Chrapek	lat 94	ul. Miła 3
Marta Chrapek	lat 80	ul. Daszyńskiego 69
Franciszka Cieślar	lat 80	ul. Tartaczna 10
Wanda Ligięza	lat 90	ul. Świerkowa 22
Janina Lorek	lat 85	ul. Cieszyńska 72
Jan Łukasik	lat 85	ul. 9 Listopada 16
Elżbieta Mendrek	lat 94	ul. Sztwiertni 56
Janina Paździora	lat 80	ul. Wybickiego 4
Helena Pilch	lat 90	ul. Belwederska 9
Elżbieta Szłapka	lat 80	ul. Krzywaniec 88

• • •

Nowożeńcy:

Justyna Songajllo, Ustroń i **Eryk Stępień**, Radom
Wioleta Śmiertka, Ustroń i **Krystian Bukowczan**, Ustroń
Klaudia Chrapek, Ustroń i **Marcin Pustówka**, Ustroń

• • •

Podopieczni **Jadwigi Konowoł** z SP- 3 w Polanie zdobyli pierwsze miejsce w turnieju piłkarskim drużyn szkół podstawowych zorganizowanym przez KS Kuźnia Ustroń. W turnieju wystąpiły jeszcze dwie drużyny z SP-2 i reprezentacja SP-1. Młodzi piłkarze z SP-3 wygrali z drugą drużyną SP-2 8:2, z SP-1 4:1 i zremisowali z SP-2 2:2. Chłopcy z SP-2 wygrali swe pozostałe mecze i o pierwszym miejscu decydowała różnica bramek. Ostatni mecz rozgrywali między sobą pierwsza i druga drużyna SP-2. Aby zająć pierwsze miejsce pierwsza drużyna musiała wygrać różnicą siedmiu bramek. Wygrali, ale tylko 6:0, na siódmą bramkę zabrakło czasu i prezes Kuźni **Andrzej Georg** wręczał puchar chłopcom z Polany. Królem strzelców został **Paweł Ferfecki** - 6 bramek, najlepszymi piłkarzami turnieju **Mateusz Ziółkowski** i **Maciej Wasilewski**. Trzecie miejsce zajęła drużyna SP-1, czwarte druga drużyna SP-2. Zwycięski zespół wystąpił w składzie (na zdjęciu): **Łukasz Baca, Andrzej Gomola, Paweł Gomola, Mateusz Ziółkowski, Wojciech Maciążek, Tomasz Baca, Krzysztof Olek, Arkadiusz Granda**, trener **Sławomir Ziółkowski**. Fot. W. Suchta

• • •

Dziecięca Estrada „Równica" kieruje serdeczne podziękowanie do Biura Usług Turystycznych „Ustronianka" w Ustroniu za zorganizowanie wspaniałej wycieczki kolejką beskidzką oraz koncertów w Grecji i za sponsorowanie pobytu.

• • •

Ci, którzy od nas odeszli:

Anna Puczek	lat 59	os. Cieszyńskie
Karol Sikora	lat 61	ul. Piękna 16
Zofia Białożyk	lat 75	ul. Uzdrowiskowa 39

KRONIKA POLICYJNA

1.10.2001 r.
Pracownik Banku Śląskiego dostarczył policji monetę pięciozłotową, najprawdopodobniej fałszywą. Monetę przekazano do Komendy Powiatowej w Cieszynie. Trwa postępowanie, w toku którego zostanie m.in.. sprawdzona autentyczność monety.

2.10.2001 r.
O godz. 8.50 na ul. Skalica przy wyjeździe ze składu budowlanego kierujący ciągnikiem Ursus mieszkaniec Cisownicy nie zachował ostrożności i doprowadził do kolizji z fiatem punto kierowanym przez mieszkankę Cisownicy.

2/3.10.2001 r.
W nocy z posesji przy ul. Skoczowskiej skradziono trzy butle gazowe.

3.10.2001 r.
Rano powiadomiono policję o włamaniu do fiata 126 zaparkowanego na os. Manhatan. Skradziono radiomagnetofon i akcesoria samochodowe.

3.10.2001 r.
O godz. 17 mieszkanka Katowic powiadomiła policję o kradzieży torebki. Gdy siedziała na ławce i torebkę położyła obok siebie, na ławce usiadł obcy mężczyzna, który torebkę ukradł. Kobieta zorientowała się, gdy złodziej już zniknął.

3.10.2001 r.
Wieczorem zatrzymano dowód rejestracyjny kierującemu żukiem, gdyż samochód nie posiadał ważnych badań technicznych.

4.10.2001 r.
O godz. 19.30 na ul. Słonecznej zatrzymano nietrzeźwego ustroniaka kierującego citroenem. Wynik badania - 0,31 i 0,27 prom.

5.10.2001 r.
O godz. 0.50 na ul. 3 Maja na Brzegach kierujący mazdą mieszkaniec Czerwionki Leszczyn stracił panowanie nad pojazdem i na zakręcie wpadł do rowu.

5.10.2001 r.
O godz. 15.10 mieszkanka Ustronia zgłasza włamanie do forda w Nierodzimiu. Po wybiciu szyby skradziono torebkę z dokumentami.

5.10.2001 r.
O godz. 20.50 zatrzymano mieszkańca Swarzędza poszukiwanego przez prokuraturę w Poznaniu.

7.10.2001 r.
O godz. 10.30 na skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego i Grazyńskiego kierujący peugeotem mieszkaniec Dobieszowic wymusił pierwszeństwo przejazdu na polonezie kierowanym przez mieszkańca Będzina i doprowadził do kolizji drogowej.

7.10.2001 r.
O godz. 12.40 na ul. Katowickiej II kierując seatem mieszkaniec Bestwiny nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu renaultowi, którym kierował mieszkaniec Chorzowa i doprowadził do zderzenia, a następnie oba samochody uderzyły w toyotę kierowaną przez mieszkankę Chorzowa, która zamierzała włączyć się do ruchu z ul. Akacjowej. Pasażerka renaulta doznała obrażeń ciała. **(ws)**

STRAŻ MIEJSKA

1.10.2001 r.
Przeprowadzono wizję lokalną wspólnie z Wydziałem Ochrony Środowiska UM na ul. Dworcowej i Łącznej, dotyczącą wycinki drzew.

1.10.2001 r.
Wizja lokalna wspólnie z Wydz. Ochrony Środowiska UM, na posesji przy ul. Akacjowej, dotycząca podłączenia do kolektora.

3.10.2001 r.
Kontrola porządkowa na Zawodziu Górnym. Zalecenie uprzątnięcia chodnika przy ul. Uzdrowiskowej, na którym składowano glinę z wykopu.

3.10.2001 r.
O godz. 18.30 mieszkańcy Hermanic poinformowali o źle zabezpieczonej studzience przy ul. Stellera. Do studzienki tej wpadło dziecko, doznając lekkich obrażeń. Ustalono właściciela terenu i studzienka została zabezpieczona.

3.10.2001 r.
Nocny patrol z policją.

5.10.2001 r.
Przeprowadzono szczegółową kontrolę w dwóch lokalach przy ul. Grażyńskiego. Sprawdzono posiadanie aktualnych rachunków za wywóz nieczystości. Kontrolę przeprowadzono w związku ze skargą dotyczącą podrzucania śmieci.

6.10.2001 r.
Otrzymano informację o potrąconej sarnie leżącej na ul. Polańskiej. Powiadomiono odpowiedzialne służby, które usunęły zwierzę.

7.10.2001 r.
Jednego z właścicieli kempingu przy ul. Nadrzecznej ukarano mandatem za palenie dużego ogniska. **(ag-w)**

ROWERY
teren b. Meprozetu
Ustroń Nierodzim
Firma „Chmiel"
854 73-65
854 73 57

CHCESZ RZUCIĆ PALENIE?
Terapia antynikotynowa
- jednorazowa
- bezbolesna
metodą komputerową
skuteczność ponad 80%
Zapraszamy w każdą środę
Ustroń, ul. Ogrodowa 6,
tel. (033) 854-37-33

ŚLĄSKIE ŚPIEWANIE

(dok. ze str. 1)

chciały wystąpić w konkursie. Tutaj, na gruncie neutralnym, łatwiej się konkuruje i łatwiej się śpiewa. Następuje pełna mobilizacja – to przecież jednak wyjazd za granicę.

Bardzo miłe były spotkania z innymi śpiewakami, z Polakami po tej stronie granicy, którzy opowiadali o swojej pracy, śpiewaniu, o tym jak im się powodzi. Wytworzyła się sympatyczna atmosfera. Trzeba też powiedzieć o bardzo dobrej organizacji imprezy. Od momentu przyjazdu mieliśmy opiekunkę, która nas prowadziła i do sali rozśpiewania, i na obiad, i na występ. Konkurs przebiegał sprawnie, bez opóźnień. Świetne warunki, wspaniała sala, w której chóry występowały, dobra akustyka. Wszyscy jesteśmy bardzo zadowoleni z udziału w festiwalu.

II miejsce przyznano Chórowi Żeńskiemu POSM II Stopnia z Katowic a III Chórowi „Canticum Novum" z Czeskiego Cieszyna. Nagrody te wręczył zastępca burmistrza **Ireneusz Szarzec**. Na festiwalu byli też obecni wiceprzewodniczący Rady Miasta **Stanisław Malina** i ksiądz kanonik **Antoni Sapota**.

Nagrodę specjalną im. Emila Fobra, za interpretację pieśni Śląska Cieszyńskiego wręczyła **Halina Fober**, a przyznano ją chórowi „Gorol" z Jabłonkowa.

Prezes Estrady Ludowej „Czantoria" H. Fober ze wzruszeniem opowiada o nagrodzie imienia jej niedawno zmarłego męża. - **Cieszę się, że mogłam wręczyć tę nagrodę chórowi, którego mój mąż był wielkim przyjacielem. Wyróżnienie to jest upamiętnieniem osoby Emila Fobra, stąd obok smutku radość i satysfakcja, że tak wiele po sobie zostawił. W czasie Festiwalu był wśród nas.**

A jeśli chodzi o Festiwal w ogóle, to muszę powiedzieć, że owszem, było sporo pracy, ale też jako współorganizatorzy my, członkowie „Czantorii" mamy sporo satysfakcji, płynącej z faktu, że organizacja imprezy wypadła tak sprawnie. I nie jest to moje zdanie, lecz członków jury i uczestników, którzy chwalili sprawny przebieg konkursu. Każdy chór miał swojego pilota i o to m.in. zadbała „Czantoria".

Znamienny na naszym festiwalu był wysoki poziom artystyczny rywalizujących chórów. Członkowie jury stwierdzili, że do I nagrody kwalifikowała się połowa występujących chórów, a reszta do drugiej. Stąd problem, jak przy tak wyrównanym poziomie wybrać zwycięzców.

Mamy nadzieję, że Festiwal uda się kontynuować w roku przyszłym, gdyż jest to okazja do spotkania się chórów, które obecnie nie mają się gdzie „wyśpiewać". Głównie z powodów finansowych podobnych do naszej imprez organizuje się coraz mniej. A przecież każdy chór się chce pokazać, zaistnieć również na scenie i przywieźć choćby dyplom, dowód uczestniczenia w konkursie, aby mieć coś w swoim dorobku. Dla chórów zaolziańskich Festiwal ma jeszcze ten walor, że mogą wystąpić w Polsce i spotkać się z rodakami po tej stronie granicy. Myślę, że dlatego zgłosiło się tak dużo chórów.

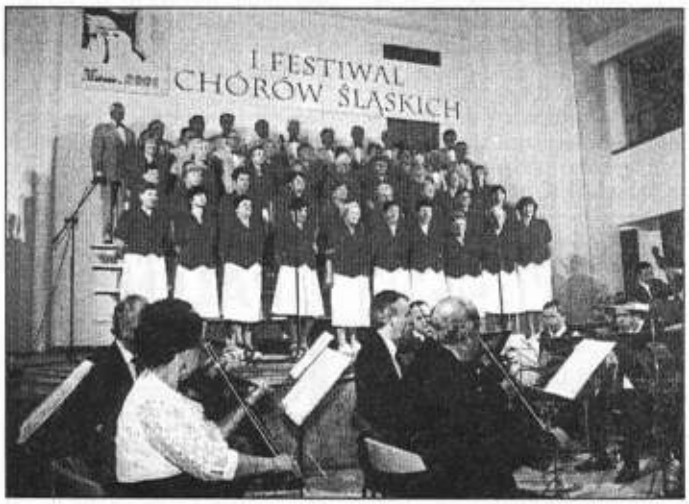

Chór „Przyjaźń" z Karwiny. Fot. W. Suchta

Andrzej Mozgała z Chóru „Gorol" odbiera z rąk H. Fober nagrodę specjalną im. Emila Fobra. Fot. W. Suchta

- Pomysł zorganizowania w Ustroniu takiego festiwalu pojawił się mniej więcej przed rokiem – odpowiedziała dyrektor MDK „Prażakówka" **Barbara Żmijewska** na moje pytanie o genezę imprezy. – **Jego autorami byli pracująca wówczas w MDK Jolanta Szopa i Władysław Wilczak. Uznali oni, że świetnie byłoby zrobić właśnie w Ustroniu przegląd chórów śląskich, również tych zaolziańskich. Po rozmowach z szefową Wydziału Kultury Urzędu Miasta Danutą Koenig pomysł ten zaczął przybierać konkretne kształty. Pani Danuta wystąpiła do Starostwa z wnioskiem o granty, który został zaakceptowany. Starostwo przyznało 1000 złotych i siłą rzeczy festiwal musiał zaistnieć. Tym bardziej, że wszyscy tego chcieli. W tym roku przystąpiono do organizacji imprezy. Główną „siłą sprawczą" była pani D. Koenig, jak zawsze, ale pracowali również wszyscy pracownicy Domu Kultury. Bardzo dużo dali z siebie członkowie chóru „Czantoria", którzy pomogli w organizacji imprezy. Wszystkie niedociągnięcia, jakie wyszły w trakcie festiwalu, są dla nas wskazówkami na przyszłość, o tym co należy zmienić w kolejnych jego edycjach.**

Uczestnicy bardzo przeżywali fakt, że mogą wystąpić w takim festiwalu. Byli doskonale przygotowani i również, trzeba to podkreślić, wspaniale ubrani. Chóry wystąpiły w strojach tak różnorodnych jak ich repertuar.

Jak słusznie zauważył prof. dr hab. **Alojzy Kopoczek**, poziom występujących zespołów był wysoki i wyrównany. Jury miało więc nie lada kłopot z wyłonieniem zwycięzców, gdyż, zgodnie z tym, co stwierdził przewodniczący jury, najchętniej nagrodziłoby kilka zespołów *ex aequo*. Przyznano jeszcze dwie nagrody: nagrodę Stowarzyszenia Wspólnota Polska, za dobór repertuaru i kreację artystyczną dla chóru „Hutnik" z Trzyńca i nagrodę sponsora (Mokate) dla chóru „Echo" z Zebrzydowic.

Każda nowa inicjatywa kulturalna tej rangi powinna cieszyć, tym bardziej, że spotkały się tu chóry działające po obu stronach granicy.

W protokole z przesłuchania chórów, w którym jury wymienia nagrodzone chóry czytamy również: *(...) Podjęta przez organizatorów inicjatywa zorganizowania takiego festiwalu jest bardzo cenna i potrzebna, o czym świadczy zainteresowanie i duża liczba występujących chórów. Impreza taka daje możliwość konfrontacji i kontaktów środowiskowych, co zbliża artystycznie i muzycznie.*

Dlatego zapewne w swoim wystąpieniu przy okazji odczytania werdyktu jury prof. dr hab. Alojzy Kopoczek wyraził nadzieję, że Festiwal Chórów Śląskich w Ustroniu nie będzie efemerydą, tylko na trwałe wpisze się w krajobraz kulturalny Śląska. I że impreza ta zasługuje na to ze wszech miar, dzięki wysokiemu poziomowi artystycznemu występujących zespołów oraz szerokiemu zainteresowaniu, jakie jej towarzyszy. Myślę że także, co niebagatelne, dzięki bardzo dobrej organizacji Festiwalu i sprzyjającym mu władzom Miasta.

Anna Gadomska

KIRCHLICHE ZEITGESCHICHTE

Co roku grupa współpracowników czasopisma Kirchliche Zeitgeschichte organizuje konferencję naukową. W tym roku spotkano się w Ustroniu w hotelu Narcyz na Zawodziu, by wysłuchać wykładów i dyskutować, pod wspólnym tematem „Od nacjonalistycznych konfrontacji do europejskiego porozumienia - rola kościołów Polski i Niemiec na tej drodze". Z Kirchliche Zeitgeschichte od 13 lat współpracuje proboszcz ustrońskiej parafii ewangelicko-augsburskiej ks. dr Henryk Czembor i to właśnie on od kilku lat czynił starania, by doroczna konferencja odbyła się w naszym kraju. Przeszkodą był brak pieniędzy. W tym roku uzyskano pomoc od niemiecko-polskiej fundacji i po raz pierwszy spotkano się na terenie byłego państwa socjalistycznego. Organizacją zajęli się prof. Gerhard Ringshausen i ks. H. Czembor. W sumie uczestniczyło około 40 osób - głównie historycy i teolodzy z różnych krajów i różnych wyznań.

W otwarciu konferencję w Narcyzie uczestniczyła przewodnicząca Rady Miasta Emilia Czembor, która witała wszystkich uczestników. Zaprezentowała też nasze miasto, a szczególnie jego uzdrowiskową dzielnicę.

Otwierając konferencje prof. G. Ringshausen zwrócił uwagę na przełomowy charakter roku 1989. Wcześniej naukowcy niemieccy zorientowani byli przede wszystkim na literaturę zachodnią. Po tym roku zwrócono się w kierunku Europy Wschodniej, jednak jest to jeszcze teren nieznany, głównie gdy chodzi o okres przed 1989 r.

- Dla osób z Zachodu pomocne w zrozumieniu historii Europy jest spojrzenie na wschód - mówił G. Ringshausen. - W naszym czasopiśmie robiliśmy to, może szczątkowo i jeszcze wiele pracy przed nami. Spojrzenie na czasy komunistyczne pozwala nam lepiej rozumieć historię po przewrocie. (...) Należy zwrócić uwagę na udział papieża Jana Pawła II i Episkopatu w zwróceniu się Polski w kierunku Unii Europejskiej. Jednak jeszcze w 1998 r. bp Tadeusz Pieronek przedstawiał lęki Polaków przed przystąpieniem do UE, obawy przed utratą tożsamości narodowej. (...) Niemcy i tereny położone na wschód mają wspólną historię, ich dzieje się krzyżują. Te związki były często przyczyna katastrof, ale były okresy szczęśliwe, które trzeba przypomnieć w interesie naszego wspólnego życia w przyszłości. Dlatego punktem ciężkości naszych obrad będzie spojrzenie wstecz na historię obu narodów, poprzez okres międzywojenny, okres okupacji hitlerowskiej, okres dyktatury komunistycznej i postawienie sobie pytania o wkład kościołów w historię.

- Była okazja mówić o kościołach polskich - stwierdził już po konferencji ks. H. Czembor. - Niemcy patrzą na te problemy ze swej perspektywy. Dla nich kwestia mniejszości w Polsce zamyka się w problemie mniejszości niemieckiej, ewentualnie żydowskiej. Postarałem się więc o to, by usłyszeli o mniejszościach na ścianie wschodniej, o Białorusinach, Ukraińcach, Łemkach, o problemach które w naszej historii odgrywały i nadal odgrywają istotną rolę. Wymiana poglądów była bardzo interesująca, więc spotkanie było pewną konfrontacją. Pewne zdziwienie wywołała postawa teologów katolickich, którzy przedstawiają historię swojego Kościoła apologetycznie, gdy protestanci starali się spojrzeć na swój Kościół krytycznie. Powodowało to dyskusje. Dla uczestników z Niemiec ukazało to nieco inaczej sytuację polską i będzie to miało swoje znaczenie w przyszłości.

Sam prof. G. Ringshausen wygłosił wykład poruszający dość trudny problem stosunku kościołów w Niemczech do okupacji w Polsce w czasie II wojny światowej. Ks. H. Czembor wygłosił dwa referaty: o roli Kościoła ewangelickiego w Polsce w okresie międzywojennym oraz o sytuacji Kościoła ewangelickiego na Mazurach po II wojnie światowej.

Ponadto wykłady wygłosili: dr Gerhard Lindemann - *Zjednoczenie Niemiec pod wodzą Prus a problem polski*, ks. prof. Józef Krętosz - *Kościół katolicki na ziemiach polskich w XIX w. wobec problematyki narodowej i społecznej*, dr Albert Kotowski - *Państwo Polskie, Kościół rzymskokatolicki i niemieccy katolicy w Polsce 1918-39*, o. dr Józef Marecki - *Kościół katolicki w Polsce wobec mniejszości religijnych i narodowych*, prof. Rościsław Zerelik - *Kościół prawosławny w Polsce w okresie międzywojennym*, prof. Janusz Maciuszko - *Kościoły ewangelickie w Polsce w okresie międzywojennym*, prof. Gerhard Besier - *Ewangelicki Kościół Unii Staropruskiej a protestantyzm z Zachodniej Polsce*, bp prof. Wiktor Wysoczański - *Regulacje prawne i spór o kształt relacji miedzy Kościołem a państwem*, ks. prof. Waldemar Chrostowski - *Kościół katolicki w RP wobec Holocaustu*, ks. Jan Cieślar - *Kościół ewangelicki w Polsce podczas II wojny światowej*, prof. Janusz Małłek, ks. Szymon Czembor - *Kościół ewangelicko-augsburski w czasach PRL*, Abp prof. Jeremiasz - *Kościół prawosławny w Polsce po II wojnie światowej*, Wolfram Slupina - *Świadkowie Jehowy w Polsce 1945-89 - historia prześladowań mniejszości religijnej*, o. Jarosław Głodek - *Rola Kościoła katolickiego w przemianach demokratycznych w Polsce w latach 80. i 90.*, ks. prof. Andrzej Zwoliński - *Polityka polska miedzy wartościami chrześcijańskimi a socjalistycznym obciążeniem*, prof. Johannes von Lupke - *Zadanie pojednania*.

G. Ringshausen, E. Czembor, H. Czembor Fot. W. Suchta

- Teraz trzeba zebrać wszystkie materiały, dokonać tłumaczeń, po czym ukaże się to jako kolejny numer Kirchliche Zeitgeschichte - mówi ks. H. Czembor. - Moim marzeniem jest także wydanie w języku polskim, ale tu wiele zależy od tego czy uzyskam na to finanse, czy pozyskam ludzi zainteresowanych. Są to wykłady mające swoje istotne znaczenie, wygłaszane przez naukowców z różnych ośrodków naukowych. Mam nadzieję, że właśnie te ośrodki wykażą odpowiednie zainteresowanie. A z naszego kraju byli wykładowcy z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, z Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Toruńskiego, z Uniwersytetu im. kardynała Stefana Wyszyńskiego, z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, był dominikanin, szef wydawnictwa „W Drodze". Myślę więc, że jest szansa na wydanie po polsku, a byłby to jedyny przypadek, że Kirchliche Zeitgeschichte wychodzi w innym języku niż niemiecki i angielski.

Ks. H. Czembor podkreśla, że uczestnicy byli zadowoleni z pobytu w Ustroniu, chociaż nie dopisała pogoda. Nie było problemów organizacyjnych. Pierwotna wersja zakładała zorganizowanie konferencji w Krakowie, ale gdy ciężar przygotowania spadł na barki ks. H. Czembora, przeniesiono miejsce obrad do Ustronia. Uczestnicy poznali nasze miasto, wysłuchali koncertu chóru i na pewno wywiozą, pomimo naukowych sporów i kontrowersji, dobre wspomnienia z Ustronia. **(ws)**

DOMY JEDNORODZINNE
w zabudowie bliźniaczej
Bladnice Dolne k/Ustronia
✓ możliwość sprzedaży ratalnej
✓ termin realizacji 2001 rok

SERVICE BUD
s.c.
Informacja:
tel. 033 854 28 91,
854 15 18

Popisy pierwszaków. Fot. W. Suchta

PASOWANIE NA UCZNIA

We wrześniu w ustrońskich szkołach pierwszaki przyjmowane są w poczet uczniów. Ma to bardzo uroczysty charakter. W Szkole Podstawowej nr 1 pasowanie odbyło się w auli 28 września po południu.

- Było to święto dla całej szkoły - mówi dyrektor szkoły **Bogumiła Czyż**. - Uczestniczyły w nim wszystkie dzieci i rodzice - przede wszystkim rodzice pierwszoklasistów. Zostało pasowanych 39 dzieci. Pasowanie miało formę akademii, podczas której pierwszaki musiały wykonywać zadania, a publiczność oceniała, czy wywiązały się z nich właściwie. Na zakończenie prowadząca imprezę mgr Aleksandra Cymerlik zapytała publiczność czy na pewno dzieci zaliczyły zadania, jakie przed nimi postawiono. Okazało się, że... tak i wtedy nastąpił akt pasowania dzieci na „pełnoprawnych" pierwszoklasistów. Dzieci dostały również zakupione z funduszy Rady Rodziców efektowne i funkcjonalne mundurki, takie jak od pewnego już czasu nosi się w SP-1.

Po pasowaniu klasy IV-VI miały dyskotekę z okazji Dnia Chłopaka, a pierwszaki słodki poczęstunek zorganizowany przez rodziców. **(ag-w)**

• • •

W sobotę 29 września w Szkole Podstawowej nr 2 pasowano najmłodszych w SP-2. W sali gimnastycznej zgromadzili się koledzy ze starszych klas, byli oczywiście rodzice i dziadkowie. Pierwszaki prezentowały wiersze i krótkie scenki. Nad wszystkim czuwały ich wychowawczynie. Uroczystej nominacji na uczniów SP-2 dokonali sporych rozmiarów ołówkami dyrektor SP-2 Zbigniew Gruszczyk ze swą zastępczynią Lilianą Brodą. Tego dnia odbył się w SP-2 również festyn szkolny. Każda klasa zorganizowała swoje stoisko, zazwyczaj przy pomocy rodziców. Oferowano słodycze, kanapki, potrawy na gorąco, można było sobie ufarbować włosy, a chłopcy zapraszali do konkursu rzutów do kosza. Uzyskane pieniądze klasy przeznaczą na własne potrzeby, zazwyczaj na dofinansowanie wycieczki. **(ws)**

Pasowania dokonuje Z. Gruszczyk. Fot. W. Suchta

LISTY DO REDAKCJI

W ostatniej Gazecie Ustrońskiej z 4 października 2001 r. ukazał się artykuł Pani Moniki Niemiec poświęcony w znacznej części Towarzystwu Budownictwa Społecznego w Ustroniu. Niektóre informacje wymagają sprostowania i komentarza.

Na mocy uchwał Rady Miasta i Nadzwyczajnego Zgromadzenia wspólnika Zarząd Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Ustroniu podjął decyzję o rozpoczęciu budowy. W tym roku planowanym etapem prac będzie wybudowanie piwnic w obu budynkach. Wartość finansowa tego zakresu jest dokładnie wyliczona i wynika ona z aktualnych możliwości TBS-u. Zadanie wykonawcze powierzono firmie Inżbud z Ustronia.

Koszt całej inwestycji na dzień dzisiejszy oscyluje w granicach 6 mln. zł. Stawka odtworzeniowa jednego metra kształtowana przez urząd Wojewódzki jest informacją dla Inwestora i Najemcy, lecz nie ma nic wspólnego ze stawkami proponowanymi przez firmy budowlane, które realizują mieszkania „pod klucz" za cenę 1500-1700 zł/1 mkw.

TBS w Ustroniu nie ma zdolności kredytowej, a fakt, że ani jeden bank w Polsce poza BGK nie posiada produktów przydatnych TBS-om stawia nas w trudnej sytuacji. Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie ma rozpatrywać wnioski złożone w 2001 r. dopiero w roku 2003.

Rzeczą niemożliwą w tej sytuacji byłoby przyjęcie przez Zarząd TBS-u zobowiązania, polegającego na „wyciągnięciu kredytu z banku".

Wydatki Towarzystwa Budownictwa Społecznego są dokonywane w oparciu o zatwierdzony przez Wspólnika budżet, a kontrolowane przez Radę Nadzorczą. Zarząd TBS-u każdorazowo na Zgromadzeniu Wspólnika, oraz na posiedzeniach Rady Nadzorczej przedstawia aktualny bilans Firmy. Informacje te do tej pory przyjmowane są bez uwag. Radni z Komisji zdrowia patrzący na wydatki TBS-u z wielką troską otrzymali w dniu 8 października szczegółową listę poniesionych do tej pory wydatków i kosztów.

Na zakończenie pragnę stwierdzić, że wszystkie środki partycypantów są bezpieczne, zgromadzone na lokacie terminowej i nigdy nie zostaną „stracone".

Tą drogą chciałbym również wyrazić słowa podziękowania Radzie Miasta i członkom Zgromadzenia Wspólnika za podjęcie dwóch niezwykle ważnych uchwał, umożliwiających realizację mieszkań tak bardzo oczekiwanych przez społeczeństwo Ustronia.

Prezes TBS
Bogdan Baron

• • •

Artykuł Moniki Niemiec p.t. „Kupiono działkę" poświęcony był sesji Rady Miasta i dyskusji na niej, natomiast nie był to szczegółowy opis funkcjonowania Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Ustroniu. Redakcja

---

W związku z artykułem zamieszczonym w Gazecie Ustrońskiej w nr 39 z dn. 27.09.2001 pod tytułem „Wybraliśmy" Koło Unii Pracy prosi o sprostowanie stwierdzenia zawartego w tym artykule, że najprawdopodobniej do Sejmu został wybrany w listy SLD p. Jan Sztwiertnia.

W/w jest bezpartyjny, popierany przez UP i wybrany został do Sejmu z listy Koalicyjnej SLD-UNIA PRACY.

Uprzejmie informujemy Pana Redaktora, że w wyborach do Sejmu nie było listy SLD, była lista Koalicji SLD-UNIA PRACY.

Wskazać należy, że oprócz p. Jana Sztwiertni z listy tej a nie z listy SLD weszli do Sejmu z okręgu Nr 27 p. Kazimierz Zarzycki, Antoni Kobielusz i Jan Szwarc.

Nieznajomość tak istotnych dla Kraju faktów, nie świadczy najlepiej o fachowości redagujących w/w gazetę.

Prosimy o zamieszenie sprostowania w/w artykułu w Gazecie Ustrońskiej. ***Koło Unii Pracy***

• • •

Faktycznie na pierwszej stronie GU nr 39 napisałem skrótowo, że posłów wybrano z listy SLD. Jednakże na stronie 4, bardziej szczegółowo omawiając wybory, napisałem: „Zdecydowanie w Ustroniu wybory wygrał komitet wyborczy SLD - UP." Mimo wszystko za pierwszą stronę, na której pominąłem Unię Pracy przepraszam. **Wojsław Suchta**

PO MISTRZOSTWACH

Sukcesem organizacyjnym i sportowym zakończyły się rozgrywane 22 września w Ustroniu I Mistrzostwa Świata Weteranów w Biegach Górskich. Dobrze przygotowana trasa z Polany na Równicę, ceremonia otwarcia i zamknięcia. Poniżej wypowiedzi na temat Mistrzostw ich organizatorów: Grażyny Winiarskiej z Urzędu Miasta w Ustroniu i koordynatora biegów górskich w Polsce Andrzeja Puchacza:

G. Winiarska: - Same Mistrzostwa to pomysł Andrzeja Georga. Zorganizował on wyjazd zawodników TRS „Siła" na Mistrzostwa Świata w Biegach Górskich w Bergen w niemieckich Alpach. Pojechałyśmy tam również z koleżanką, zabrałyśmy nasze cieszyńskie stroje ludowe i tak prezentowałyśmy się na ceremonii otwarcia. W Bergen odbyła się konferencja, na której zapadła decyzja o przyznaniu Ustroniowi organizacji pierwszych mistrzostw weteranów. Wcześniej odpowiedni wniosek złożył Andrzej Puchacz.

A. Puchacz: - Okazało się, że ceremonia otwarcia w Ustroniu to był strzał w dziesiątkę. Rewelacją był występ dziecięcego zespołu „Równica". Zrobił ogromne wrażenie na uczestnikach. Zazwyczaj na imprezach tego typu, mistrzostwach świata, Europy, zawsze odbywa się prezentacja regionalna. Nigdy jednak nie widziałem, by po tak długim występie zespołu były takie brawa, bisy. Tego nie widziałem przez siedem lat mojej kariery jako kierownik ekipy polskiej na mistrzostwa świata, Europy.

G. Winiarska: - Po powrocie z Bergen nastąpiła wielka euforia, ale trochę później, gdy trzeba było wszystko organizować, zaczęły się „schody". Nie było pieniędzy i trzeba było szukać sponsorów, a nie zawsze jest to przyjemne. Niektórzy uważali, że dla dziadków nie ma sensu dawać pieniędzy. Nie wiedzieli, że weterani to kobiety , które ukończyły 35 lat i mężczyźni 40 lat. Niektóre obietnice kończyły się na deklaracjach. W odpowiednim momencie burmistrz Jan Szwarc wyraził zgodę, by to miasto wzięło na siebie ciężar organizacji i przeprowadziło Mistrzostwa przy współudziale TRS „Siła", a nie na odwrót, jak to wcześniej działacze „Siły" zakładali. Patrząc z perspektywy można stwierdzić, że pracując społecznie członkowie TRS „Siła" nie byliby w stanie przygotować i przeprowadzić takiej imprezy.

A. Puchacz: - Weterani w Ustroniu po raz pierwszy w życiu startowali osobno w grupach wiekowych. Nie ścigali się z młodszymi, zawodnikami nieznanymi, bo przecież startowało dwanaście ekip narodowych. Tu walczyli w swojej grupie wiekowej. A przecież mistrzostwa świata to nie impreza rekreacyjna, ale mająca na celu wyłonienie najlepszych na świecie. Ten system startu bardzo spodobał się uczestnikom. Poza tym oznakowanie trasy, oprawa, profesjonalna obsługa pozostawiła wszystkich pod wrażeniem. Mam długoletnie doświadczenie w tego typu imprezach, ale nigdzie w Polsce nie spotkałem się z tak dobrze przygotowaną ekipą. Przerośli wszystko, z czym miałem do tej pory do czynienia.

G. Winiarska: - Największym problemem przez cały okres przygotowań był brak pieniędzy. Znaleźli się jednak sponsorzy, którzy przekazali środki finansowe, bądź świadczyli swoje usługi bezpłatnie, za co serdecznie dziękujemy. Należy tu wymienić: Zakłady Mięsne Henryka Kani, Kolej Linową na Czantorię, Towarzystwo Ubezpieczeniowe Compensa Życie, Transkom Skoczów, Wojskowy Dom Wypoczynkowy „Beskid", WWG „Ustronianka", Mokate, hotel „Daniel", Nadleśnictwo Lasów Państwowych, DW „Mazowsze", Firma Kubala, Zbójnicka Chata, Schronisko Górskie Równica, DW „Rosomak", hurtownia „Smakosz", Firma Ustronex, Przedsiębiorstwo Komunalne. Wielkie słowa podziękowania należą się również ratownikom GOPR oraz ochotniczej i zawodowej Straży Pożarnej, którzy doskonale zabezpieczali trasę.

„Równica" podczas ceremonii otwarcia. Fot. W. Suchta

Zadowoleni weterani po biegu. Fot. W. Suchta

A. Puchacz: - Meta zbudowana z drewna, z wiechą, była elementem przy którym wszyscy chętnie się fotografowali. Ta meta wyglądała tak jakby zawsze tam była i miała pozostać. Meta z rurek aluminiowych to nie to. W tym miejscu, na takiej górze aluminium obniżyło by atrakcyjność tego miejsca. W niewysokich górach, przy starcie na wysokości 400 m, a mecie na 884 m, udało się tak przeprowadzić trasę, że był to prawdziwy bieg górski.

Byłem trochę zawiedziony zawodnikami z Alp, ale jeżeli chodzi o Niemców to przyjechali najlepsi. Pamiętać trzeba, że nie były to zawody komercyjne i zawodnikom zza wschodniej granicy było dość ciężko przyjechać. Tu musieliby zapłacić za wszystko.

G. Winiarska: - Bardzo pomogło nam kierownictwo hotelu „Daniel". Już na początku roku zgodzili się i zaproponowali udostępnienie pomieszczeń na biuro zawodów, oraz zajęli się zakwaterowaniem zawodników. Dodatkowo kierownik „Daniela" po ceremonii otwarcia wszystkim zawodnikom zafundował poczęstunek.

A. Puchacz: - Wystartowało 28 Szkotów, którzy przejechali 2000 km. Zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej. Dla mnie pamiętnym momentem w ceremonii zamknięcia była możliwość wysłuchania po raz pierwszy w życiu hymnu szkockiego.

G. Winiarska: - Regulaminy już na początku roku rozesłaliśmy do związków sportowych w wielu krajach, ponadto nasi zawodnicy brali je na zawody i tam rozdawali. Była odpowiednia strona internetowa. Termin zgłoszeń był do 31 sierpnia. Byli jednak spóźnialscy, utrudniający organizację. My jednak staraliśmy się przyjmować wszystkich do końca.

A. Puchacz: - Była to impreza wyjątkowa. Cieszyć należy się z tego, że znaleźli się ludzie, którzy ją zorganizowali.

G. Winiarska: - Wszystko udało się tak załatwić, że już podczas Mistrzostw każdy wiedział co do niego należy, a jeżeli były niedociągnięcia, to nie wynikały z nieudolności. Były to normalne przy tak dużych zawodach przeciwności losu. Zresztą uczestnicy nie zauważyli tych drobnych potknięć. To, że zawody należy zaliczyć do bardzo udanych jest sukcesem wszystkich osób, które zaangażowały się w pracę przy tak dużej promocyjnej dla miasta imprezie, za co im serdecznie dziękuję.

A. Puchacz: - Ustroń teraz powinien się zastanowić, czy chce mieć znacząca imprezę w biegach górskich. Zapewne po czasie przyjdzie refleksja, czy warto zabiegać o to, by odbywały się tu imprezy dużej rangi. W Ustroniu można robić mistrzostwa młodzieżowe, w biegach anglosaskich, można pomyśleć o mistrzostwach Europy, ale to dość kosztowne przedsięwzięcie. Ja jestem do dyspozycji, a decyzja należy do mieszkańców Ustronia. Czy kontynuować coś, co zostało tak dobrze odebrane przez przedstawicieli tylu narodów.

G. Winiarska: - Być może kolejnym wyzwaniem będzie organizacja mistrzostw Europy w biegach anglosaskich? **(ws)**

WIELKI NIEZNANY

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią w „Gazecie Ustrońskiej" nr 39/526 zatytułowaną „Muzyczna wieczornica" 2 października miało miejsce kolejne spotkanie Klubu Propozycji w Muzeum - Zbiory Marii Skalickiej. Gościem i prelegentem wieczornicy poświęconej kompozytorowi Janowi Sztwiertni był profesor Ryszard Gabryś z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od lat jest on związany w sposób emocjonalny z muzyką kompozytora. Był też przewodniczącym komitetu budowy jego pomnika w Wiśle. Jest także autorem wielu publikacji o Janie Sztwiertni. Na wieczornicy starał się w sposób przystępny przybliżyć klubowiczom jego sylwetkę poprzez słowo, ale też poprzez udostępnienie do wglądu dokumentów i rękopisów kompozycji, jakie udało mu się zgromadzić. Odczytał kilka wierszy, które świadczą jak wielką estymą cieszył się J. Sztwiertnia wśród ludzi, którym było dane się z nim zetknąć.

Spotkanie uświetniły nagrania organowe kompozycji jubilata w interpretacji prof. Juliana Gębalskiego oraz sfilmowana opera ludowa „Sałasznicy"w wykonaniu członków Zespołu Ziemi Cieszyńskiej, którą oglądaliśmy na małym ekranie. Film ten zrealizowano w 1980 r. Libretto opery to miłość Hanki do Michała, który poszedł na wojnę i przepadł gdzieś bez wieści. W pięknych ariach dziewczyna wyraża swój żal za ukochanym. Rodzina zamierza wydać ją za mąż za innego, który pała do niej żarliwą lecz nie odwzajemnioną miłością. Cała góralska społeczność szykuje się do wesela, ku rozpaczy Hanki. Na szczęście dla niej w przeddzień wesela wraca z wojaczki Michał i historia kończy się dobrze dla obojga zakochanych. Akcji, która toczy się w górskiej scenerii, towarzyszą tańce ludowe i urocze przyśpiewy.

R. Gabryś i autorka artykułu.

Opera ta, jak i pozostały dorobek kompozytorski Jana Sztwiertni są warte udostępnienia szerszemu ogółowi społeczeństwa. Podobnie jak niegdyś Karol Szymanowski również Jan Sztwiertnia czeka na swoje odkrycie. Jak o Szymanowskiego walczył Jerzy Waldorf, tak o zaistnienie Sztwiertni w kulturze muzycznej zabiega profesor Ryszard Gabryś. Robi co w jego mocy, ale obawia się, że braknie mu czasu.

Wiele kompozycji Sztwiertni nie doczekało się dotąd opracowania i druku. Niektóre z nich w postaci rękopisów zalegają w prywatnych zbiorach, część znajduje się w Archiwum Śląskiej Kultury Muzycznej w Katowicach. Na to, by zebrać całość kompozycji w postaci wydrukowanych nut trzeba czasu, ogromnego zaangażowania profesjonalistów i pieniędzy. Zachodzi obawa, że niektóre utwory mogą zaginąć. Byłaby to strata niepowetowana.

Janowi Sztwiertni wróżono świetlaną przyszłość. Otrzymał stypendium na dalsze studia w paryskim konserwatorium w 1939 r. Wybuch wojny pokrzyżował te plany. W kwietniu 1940 r. oderwano go od kochanego fortepianu i osadzono w obozie koncentracyjnym w Gusen, gdzie w sierpniu tegoż roku pożegnał się z życiem w wieku zaledwie 29 lat. Sen o wielkiej karierze kompozytora i pianisty zakończył się w sposób brutalny, a mówiono o nim wcześniej, że w Europie się nie zmieści.

opracowała mgr **Iwona Dzierżewicz-Wikarek**

Wielu ustroniaków interesuje się sprawami związanymi z bezpieczeństwem i porządkiem w mieście. Nie wszyscy jednak wiemy do kogo się zwrócić, kiedy potrzebujemy pomocy lub porady, nie wymagającej natychmiastowego działania policyjnego patrolu interwencyjnego, lub gdy po prostu chcielibyśmy porozmawiać o bezpieczeństwie własnym i sąsiadów. Osobą, mogącą nam pomóc w zakresie spraw, którymi zajmuje się policja jest dzielnicowy.

DZIELNICOWI

Sierż. szt. Robert Pawelski. Fot. W. Suchta

Teren działania Komisariatu Policji w Ustroniu został podzielony na 8 rejonów służbowych, 3 z nich znajdują się w Gminie Goleszów a 5 w Ustroniu. Każdym rejonem służbowym zajmuje się konkretny dzielnicowy. Utrzymuje on stały i bezpośredni kontakt z mieszkańcami podległej mu dzielnicy. Realizuje on również czynności zlecone przez inne instytucje (takie jak sądy, prokuratura, inne jednostki policji) oraz dokonuje stałego obchodu podległego mu rejonu. Bezpośredni nadzór nad pracą dzielnicowych sprawuje Kierownik Rewiru Dzielnicowych. Jest nim od 1999 roku młodszy aspirant Zenon Hazuka, który służbę w policji pełni od 1993 roku.

W kolejnych numerach naszej Gazety zapoznamy Państwa z wszystkimi dzielnicowymi, pracującymi w Ustroniu.

Rejon dzielnicy nr I rozciąga się od ul. Akacjowej (numery nieparzyste), ul. Skalica, Równica, po granicę terytorialną z miastem Wisła (Polana, Jaszowiec). Dzielnicowym tego rejonu jest sierżant sztabowy **Robert Pawelski**. (tel. kom. 0 602 488 678). Służbę w policji pełni on od 1991 roku, a obowiązki dzielnicowego od 1993 roku.

GOROL GOROLOWI

W niedzielę 30 września w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbyła się wieczornica poświęcona Oswaldowi Szczurkowi. Już pięć lat minęło od śmierci O. Szczurka, znanego artysty, działacza kultury. Występował do swych ostatnich dni. Dla wielu pozostał w pamięci w góralskim brucliku, grający na pile. W Muzeum sylwetkę O. Szczurka przybliżyła Lidia Szkaradnik. Z kulturą ziemi cieszyńskiej był bardzo ściśle związany. Pracował we władzach powiatowych i tam też się kulturą zajmował. Był kierownikiem domu wczasowego, ale przede wszystkim dobrze znanym muzykiem i gawędziarzem. Osobny rozdział jego twórczości to malarstwo i grafika. W muzeum zgromadzono kilka prac artysty, a wśród nich wykonane węglem portrety znanych postaci Śląska Cieszyńskiego. Na zakończenie wystąpił zespół „Gorol" z Jabłonkowa. Były pieśni patriotyczne, regionalne, humorystyczne gawędy, na koniec zaś wspólnie z widownią odśpiewano „Szumi jawor, szumi".

„Gorol" w Muzeum. Fot. W. Suchta

ROZBIERAJĄ TAMY

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej alarmuje, że niszczone są nabrzeża i tamy na Wiśle. W piśmie przesłanym do UM informuje się, że: „W ostatnim okresie letnim pracownicy Inspektoratu Pszczyna stwierdzili wiele przypadków dewastacji naszych urządzeń regulacyjnych polegającej na zobiórce budowli regulacyjnych z kamienia i betonu. W czasie odpoczynku nad naszymi rzekami korzystający z kąpieli zbierają kamienie i prefabrykaty betonowe z naszych budowli i budują tamy w poprzek rzeki. Powoduje to niszczenie brzegów i podmywanie stopni wodnych. Corocznie nasze służby w miesiący wrześniu usuwają w/w spiętrzenia i porządkują narzuty kamienne w korytach rzek." W piśmie prosi się władze samorządowe o poinformowanie mieszkańców o zagrożeniach i karach, „że w/w proceder zgodnie z prawem wodnym art. 125 podlega karze pozbawienia wolności lub grzywny."

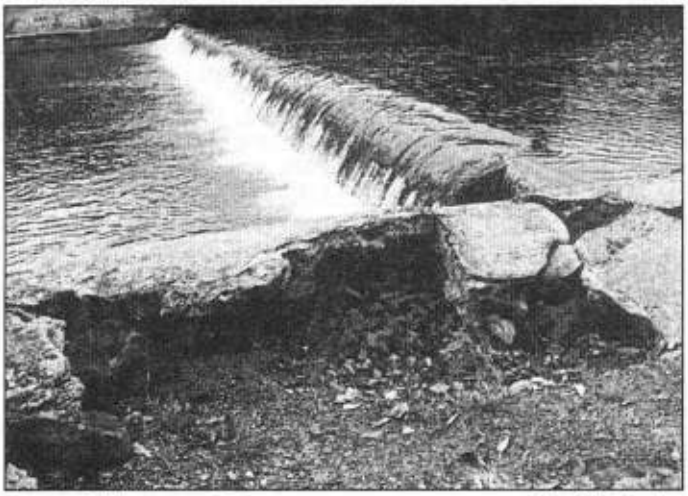

To też dzieło turystów? Fot. W. Suchta

ZARZĄD MIASTA USTROŃ
ogłasza
Przetarg pisemny ograniczony
na sprzedaż działki niezabudowanej
ozn. nr pgr **203/56** o pow. **994 m²**
położonej przy ul. Słonecznej zap. w **KW 47861** Sądu Rejonowego w Cieszynie dla właścicieli i użytkowników wieczystych działek ozn. nr pgr: 203/23, 203/22, 203/38, 203/54, 203/6 przylegających do pgr **203/56.**
Zgodnie z zapisem planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta działka położona w jednostce strukturalnej D 141 ZB Bazy zieleni.
Cena wywoławcza działki wynosi 62.300,00 zł.
Oferta winna zawierać:
- imię, nazwisko i adres oferenta, lub nazwę firmy i jej siedzibę
- datę sporządzenia oferty
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń
- oferowaną cenę i sposób zapłaty
- oferowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winne złożyć dowody potwierdzające spełnienie warunków przetargu pisemnego ograniczonego (dokumenty potwierdzające własność, użytkowanie wieczyste) – aktualny odpis z księgi wieczystej, który należy złożyć do dnia **22.10.2001 r.** w Urzędzie Miasta – pokój nr 32.
Lista osób zakwalifikowanych do przetargu wywieszona zostanie na tablicy ogłoszeń w dniu **24.10.2001 roku.**
Pisemne oferty z podaniem proponowanej ceny nabycia działki, oświadczenia, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta w Ustroniu w zamkniętej kopercie z napisem „Przetarg – Słoneczna" w terminie do dnia **25.10.2001 r. do godz. 15-tej.**
Wadium w wys. **6.230,00 zł**. należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Ustroń w Banku Śląskim O/Ustroń nr 10501096-102507308 w terminie do dnia 25.10.2001 r. Dowód wpłaty wadium dołączyć do oferty Przetarg na sprzedaż działki ozn. **nr 203/56** odbędzie się w dniu **29.10.2001 roku o godz. 14-tej** w sali nr 24 Urzędu Miasta w Ustroniu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia działki. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy. Wadium wpłacone przez osoby, które nie wygrały przetargu zostanie zwrócone w terminie 3 dni po przetargu.
Zarząd zastrzega sobie prawo odwołania przetargu o czym poinformuje zainteresowanych w lokalnej prasie, jak też prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
Bliższych informacji udziela Wydział Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami pok. nr 32 tel. 854-26-09.

MLEKO LUBI ZIMNO!

Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej wydało broszurę „Jak kupować i przechowywać produkty mleczne", będącą częścią programu „Lubię zimno!", realizowanego pod patronatem Ministra Zdrowia. Z broszury tej dowiadujemy się, co powinniśmy zrobić, aby mieć wpływ na jakość spożywanych produktów mlecznych. Obok informacji o walorach zdrowotnych mleka i jego przetworów możemy tu przeczytać, w jakich warunkach produkty mleczne zachowują swoje cenne wartości. Autorzy broszury nazywają to „łańcuchem chłodniczym dla świeżych produktów mlecznych", który wszyscy tworzymy. W praktyce oznacza to, że przetwory mleczne przez cały czas od momentu wyprodukowania do spożycia powinny być przechowywane w temperaturze od +2 do +6 °C. Jak informuje nas broszura, zbyt wysoka temperatura może powodować bardzo szybkie rozmnażanie się żywych kultur bakterii, co nieuchronnie wpłynie na smak, wygląd, konsystencję i walory zdrowotne produktu.

Powinniśmy więc wszyscy uważniej przyglądać się temu jak przechowywane są przetwory mleczne w sklepach, w których robimy zakupy. Należy też dbać, by podczas zakupów oraz w drodze do domu mleczne produkty były jak najkrócej poza lodówką. **(ag-w)**

Najpierw pilnujemy... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Wideorejestracja cyfrowo.
Tel. 854-43-57.

Olej opałowy z Rafinerii Płock. Dostawa gratis.
Tel. 0-600-753-708, (033)822-00-93.

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia", ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, Sylwester; domowa kuchnia. Zapraszamy.

Wycinka i pielęgnacja drzew, karczowanie. Tel. 0 5040602-737.

Sprzedam kiosk 20m² naprzeciw zakładów kuźniczych w Ustroniu.
Tel. 0-609-985-921.

SERWIS-DENT protezy dentystyczne - naprawa, odnawianie, wymiana. Ustroń, ul. Stawowa 2,
tel. 854-35-66, 0-606-820-807

Indywidualne nauczanie języka niemieckiego. Istnieje od 1995 roku. Ustroń, ul. Lipowska 84,
tel/fax 854-74-67

Ustroń, os. Cieszyńskie, umeblowane M-2, tel. 854-25-49.

KSEROKOPIARKI
SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM
KSEROKOPIE: A4 - A0
LASER KOLOR
NISZCZARKI, OBCINARKI, TUSZE DO DRUKAREK
KSERO GRAF
43-450 USTROŃ
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SPRZĘTU NASHUATEC

Uwaga 30.11.2001 r.
„CASABLANKA"
zaprasza na
imprezę „Andrzejkową"
Gwarantujemy dobrą zabawę i świetną muzykę
WSTĘP WOLNY
Przyjmujemy rezerwację od dziś!!!
tel. 854-39-36

DYŻURY APTEK

Do 13 października apteka **Myśliwska**, ul. Skoczowska 111.
Od 13 do 20 października apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8.
Przejęcie dyżuru następuje w sobotę o godz. 9.00.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

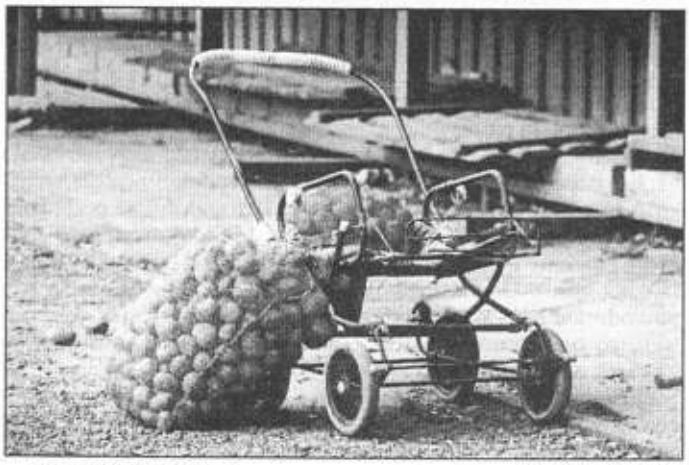

... potem handlujemy. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron-kultura.enter.net.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele"
Wystawy czasowe:
— Instrumenty muzyczne stare i współczesne - do 30.10.
— Wystawa malarstwa Oswalda Szczurka - do 25.10.
Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 – 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej"
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
Wystawy stałe:
— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
— Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka
Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda"
ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.
Muzeum czynne: od 9 - 17.
— Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach" B&K Heczkowie
ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. **Galeria czynna cały czas.**

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com
Wystawy stałe:
— „Postacie i sceny literatury polskiej", w seriach: „Trylogia", „Pan Tadeusz", „Wesele", „Chłopi", „Faraon", „Krzyżacy" i inne.
Wystawy czasowe:
— Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż / Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni /.
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY
Rynek 1
— Malarstwo Elżbiety Szołomiak i twórców beskidzkich.
— Rękodzieło ludowe
Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka"
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja"
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14
- poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;
- piątki godz. 14.00 do 16.00;
— Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
- piątki godz. 16.00 do 17.30;
— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA" - Ustroń, ul. Słoneczna 7
poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00
MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 7
— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30
— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

KULTURA

13.10.	godz. 19.00	**„13-tego wszystko zdarzyć się może" - wieczorek taneczny pana Marcjana** - *MDK „Prażakówka"*
15.10.	godz. 9.00	**Audycja muzyczna dla szkół podstawowych - kl. I-III „Grać każdy może"** - *MDK „Prażakówka"*
15.10.	godz. 16.00	**Wieczornica dla emerytowanych nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej** - *Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa*
16.10.	godz. 10.00	**Rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego „Wspomnienia z wakacji"** - *MDK „Prażakówka"*
20.10.	godz. 19.00	**Otwarcie Ustrońskiej Jesieni Muzycznej - koncert „Wiedeń miasto moich marzeń"** - *MDK „Prażakówka"*

KINO „ZDRÓJ", ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

11.10.	godz. 17.15	**Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków** - (b.o.)
11.10.	godz. 18.45	**Braterstwo wilków** - *horror historyczny* (15 l.)
12-18.10.	godz. 17.15	**Dr Dolittle 2** - *komedia* (10 l.)
12-18.10.	godz. 18.45	**Powiedz... tak** - *komedia* romantyczna (15 l.)
12-18.10.	godz. 20.30	**Obłędny rycerz** - *komedia* przygodowa (15 l.)

Kino premier

11.10.	godz. 21.15	**Dotyk przeznaczenia** - *thriller* (18 l.)

SKLEP CAŁODOBOWY spożywczo-przemysłowy 43-450 Ustroń ul. 3 Maja 28
DUET
Zakupy na telefon! W CENTRUM USTRONIA DOWÓZ GRATIS!!!
Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

KOLEJNA PRZEGRANA

Kuźnia Ustroń - Czarni Góral Żywiec 1:3 (0:2)

W sobotę 6 października piłkarze Kuźni podejmowali na własnym boisku Czarnych Żywiec w meczu ligi okręgowej. Kibice z niedowierzaniem patrzyli jak Kuźnia traci kolejne bramki po kontratakach Czarnych. Nasi piłkarze mieli optyczną przewagę, długo rozgrywali piłkę, ale niewiele z tego wynikało. W pierwszej połowie spotkania prawie nie zagrozili bramce rywali. Wszystkie akcje załamywały się przed linią pola karnego. Nieliczne strzały z dystansu mijały bramkę, dośrodkowania bez trudu wybijali obrońcy Czarnych. W 13 min. napastnik Czarnych dynamicznie wchodzi w pole karne Kuźni, jest faulowany i sędzia dyktuje rzut karny. Przed zejściem do szatni Kuźnia traci drugą bramkę. Tym razem po stracie piłki w obronie. W drugiej połowie niewiele się zmienia. Kuźnia uporczywie atakuje, Czarni się bronią i wyczekują dogodnej okazji do kontry. Głównie ograniczają się do obrony, czasami gra-

O piłkę walczy J. Szalbot. Fot. W. Suchta

ją na czas. Trudno się dziwić - prowadzą na wyjeździe. Uczciwie trzeba przyznać, że Kuźnia ma kilka dogodnych sytuacji, cóż skoro nie potrafi ich wykorzystać. W 83 min. Czarni kontrują, rozprowadzają naszą obronę i strzelają trzecią bramkę. Teraz piłkarze z Żywca rozluźniają się, a wykorzystuje to Kuźnia w 87 min., gdy po dośrodkowaniu R. Marynowskiego honorową bramkę zdobywa M. Kotwica.

Mecz dobrze prowadził sędzia **Henryk Magiera**.

Kuźnia wystąpiła w składzie: **Henryk Buchalik, Tomasz Słonina, Rafał Podżorski** (od 74 min. **Szymon Pietrzyk**), **Michał Kotwica, Piotr Husar** (od 68 min. **Maciej Szatanik**), **Robert Marynowski, Mariusz Sałkiewicz, Andrzej Bukowczan, Janusz Szalbot, Dawid Szpak, Roman Plaza**.

Akcję wyprowadza P. Husar. Fot. W. Suchta

Po meczu powiedzieli:

Trener Czarnych **Bogdan Warzecha**: - Zagraliśmy mądrze, po profesorsku. Nastawiliśmy się na grę z kontry i dało to efekty. Kuźnia ma dobrych zawodników, ale my mieliśmy dziś szczęście. Mecz na przyzwoitym poziomie. Od czterech kolejek gramy własnym składem, a nie rezerwami Górala i to przynosi punkty. Nie potrzebujemy zawodników, którzy u nas odrabiają pańszczyznę. Nie sugerujemy się nazwiskami i to pozwoliło ostatnio zdobyć dziesięć punktów. Większość naszej drużyny to piłkarze młodzi. Teraz jeszcze drużyny nie zostały rozdzielone, ale już Góral trenuje swoje, a Czarni swoje. Tu w Ustroniu gram nie pierwszy raz i gra się tu dobrze, szczególnie gdy się wygrywa.

Trener Kuźni **Piotr Krupa**: - Horror. W jakichkolwiek kalkulacjach nie przewidywaliśmy porażek w Zebrzydowicach i u siebie z Czarnymi. Co się na to składa? O skuteczności nie ma co mówić, bo już staje się to nudne. Trudności kadrowe? Na pewno. Dziś nie grało trzech podstawowych zawodników i to było widoczne. Moim zdaniem nie było to w porządku w stosunku do kolegów, ale przede wszystkim w stosunku do kibiców. Przeciwnicy zaprezentowali dziś bardzo dobrą grę z kontry, wykorzystali okazje i tak się skończyło. Czasami gramy bez wyobraźni, czasem też zachowanie jest niewłaściwe. Piłkarze przeżywają mecze, ale to nie usprawiedliwia takich zachowań. To sprawia, że sędziowie nie patrzą na nas przychylnie. Ważna jest koleżeńskość. Nie powinno być kłótni. Tu nie ma gwiazd i każdy popełnia błędy i trzeba je najpierw widzieć u siebie. Nie można jednak powiedzieć, że drużyna oklapła. Jest motywacja do gry, widać zaangażowanie, ale pewne rzeczy musimy wyeliminować. **(ws)**

1.	Czaniec	28	27-8
2.	Zabrzeg	23	35-14
3.	**Kuźnia**	**20**	**24-15**
4.	Skoczów II	19	25-26
5.	Bestwina	18	23-14
6.	Kobiernice	17	17-14
	Śrubiarnia	17	17-14
8.	Czarni II	17	22-21
9.	Porąbka	15	19-17
10.	Chybie	14	21-17
11.	Zebrzydowice	14	22-28
12.	Kończyce	11	18-29
13.	Milówka	10	20-19
14.	Czechowice	10	15-34
15.	Kozy	8	12-22
16.	Wieprz	7	13-38

Po piłkarskim zderzeniu. Fot. W. Suchta

CENTRUM KREDYTOWE
Ustroń Nierodzim
ul. Skoczowska 137
(nad pocztą)
854-70-08, 0501-929-302
POLECA KREDYTY:
◆ GOTÓWKOWE
◆ HIPOTECZNE
◆ SAMOCHODOWE
◆ DLA FIRM
szybko, tanio i solidnie
zapraszamy pn-pt 10-16
JESTEŚMY PO TO
ABY CI POMÓC

OKNA
DECEUNINCK
Salamander -
Skomorowy
NISKIE CENY
Hermanice F.H. BESTA
ul. Skoczowska 47e
(obok kolektury LOTTO)
fax/tel. 854-53-98

superOKNO
SYLMAR-bis
USTROŃ, ul.Cieszyńska 1 tel. 854 19 67
OKNA DREWNIANE I PCV
RABAT od 9% do 34%
SIATKI ANTYINSEKTOWE ZA 50% CENY
BRAMY ROLETY ŻALUZJE
PARAPETY, DRZWI WEW. I ZEW.
POMIAR, TRANSPORT - GRATIS

Metal - Płot
wykonuje
BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ I DOWÓZ GRATIS
Cieślar Marek, Ustroń, ul. Dominikańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

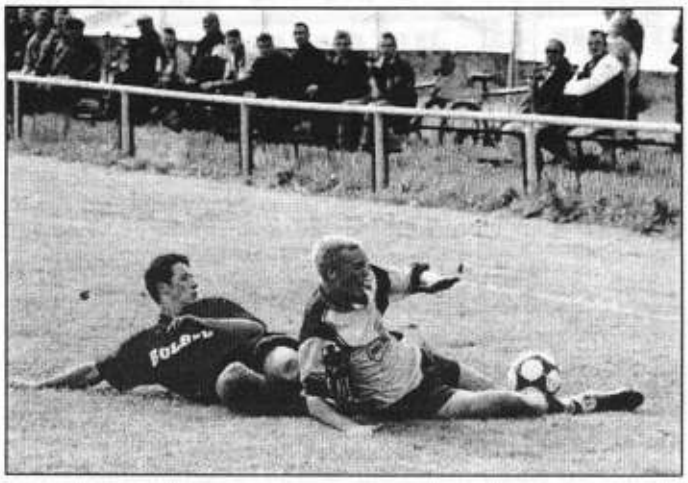

Nierodzim gra walecznie. Fot. W. Suchta

ZABRAKŁO DWÓCH MINUT

LKS Simoradz - Mokate Nierodzim 1:1 (0:0)

W ostatnią niedzielę 7 października piłkarze z Nierodzimia walczyli o punkty w rozgrywkach klasy „A" na boisku w Simoradzu. W pierwszej połowie gra była wyrównana z lekkim wskazaniem na Simoradz. W jednym przypadku od straty bramki uchronił Nierodzim słupek. Gra generalnie toczyła się w środku pola. W drugiej połowie pierwsi bramkę zdobywają nasi piłkarze. Po rzucie rożnym wykonywanym przez Nierodzim w 75 min. piłkę wybijają obrońcy Simoradza, jednak dochodzi do niej **Krystian Wawrzyczek** i spoza linii pola karnego strzela nie do obrony. Do zwycięstwa Nierodzimiowi zabrakło dwóch minut. W 88 min. **Jarosław Strach** w polu karnym wybija rękę piłkę zmierzająca do bramki. Sędzia dyktuje karnego, a J. Strach otrzymuje czerwoną kartkę. Nierodzim traci kolejnego obrońcę, gdyż tydzień wcześniej sędzia usunął z boiska S. Holeksę. **(ws)**

1.	Kaczyce	22	36-11
2.	Pogwizdów	22	25-11
3.	Górki	21	23-14
4.	Brenna	19	26-16
5.	Istebna	19	24-16
6.	**Nierodzim**	15	17-13
7.	Zabłocie	14	17-19
8.	Strumień	12	18-18
9.	Wisła	11	19-27
10.	Puńców	10	18-27
11.	Simoradz	10	13-27
12.	Kończyce	9	15-23
13.	Drogomyśl	8	12-33
14.	Pogórze	4	12-20

Witejcie

Ni mogym bardzo pisać, bo móm całe palce polepióne. Prugowałach przilepić se krómflek do bótka, a jako sie to stało to Wóm zaroski łopowiym.

Wiela to już sie ludzie narzóndzili ło tym, jaki mómy marne cesty i doista inaczyj nielza ło nich godać. Kożdy szofer niejedno mógby do tego dołożyć ło swoich doświadczyniach. Nale sporo ludzi ni mo auta. Szmatle sie niejedyn po tych naszych ustrońskich chodnikach i dziepro by móg psioczyć.

Kożdy z nas mo swoji chodniki po kierych chodzi do roboty, czy jakigo kónzumu, abo do przocieli. I doista niejedyn z Polany nie zno chodników w Hermanicach i na łodwrót. Nale kożdy ustroniok je przeca roz na jakisi czas na rynku, abo idzie głównóm cestóm, łoto baji kole aptyki jak sie idzie do technikum. A tam chodniki sóm tak łokropne, że to wprost nie do uwierzynio. Ty kostki chodnikowe sóm bardziyj dziurawe jako cesty. I to nie jedna kostka, abo dwie, ale dziurawe sóm niemal wszycki kostki na całym rynku.

I tóż szła żech tako podstarzało elegantka po chodniku w czornych bótkach z krómflekami, a śpiychałach sie na autobus. Jechałach do miasta powiatowego, tóż sie mi zdało, że trzeja jako tako wyglóndać, a tu ani żech sie nie nazdała jak mnóm wywinyło. Reszty nie łopowiadóm, ale kiery mie tam widziol to sie isto uśmioł, choć doprowdy ni ma bardzo z czego. Noga skryncóno, no i krómflek urwany. Tóż musiałach iś naspadek do chałupy, a zło byłach jak diobli. ***Helynka***

WYRWAŁ TOREBKĘ

W niedzielę 7 października w południe ustroński komisariat policji został powiadomiony o zatrzymaniu przez przechodniów złodzieja. Na ulicy Grażyńskiego zerwał on z ramienia mieszkance Krotoszyna torebkę, w której były pieniądze i dokumenty.

Przechodniów idących chodnikiem przy ul. Daszyńskiego roztrącił, biegnąc w stronę Rynku. Przebiegając przez jezdnię wpadł na samochód, stojący przed przejściem dla pieszych. Po chwili dały się słyszeć rozpaczliwe krzyki biegnącej kobiety, wołającej, by zatrzymać uciekającego. Przechodnie szybko zareagowali, łapiąc złodzieja.

Od policji wiemy, że złodziej był nietrzeźwy (1,33 i 1,31 prom. alkoholu we krwi). Został zatrzymany i przewieziony do policyjnej izby zatrzymań. Ponieważ jest to już kolejne jego wykroczenie, policja wnioskuje o zastosowanie wobec sprawcy aresztu tymczasowego. **(ag-w)**

KRZYŻÓWKA 30 zł KRZYŻÓWKA 30 zł KRZYŻÓWKA 30 zł

POZIOMO: 1) najwyższe w Tatrach, 4) czworonożna przyjaciółka Nel, 6) coś na ząb, 8) mieszka w dorzeczu Narwi, 9) cztery do zamiatania, 10) okrasa z tłuszczu, 11) miasto nad Pilicą, 12) krzesełkowy w Polanie, 13) octowa do grzybów, 14) rozkład zajęć, 15) imię żeńskie, 16) ponoć nie ma głosu, 17) pociecha dziadków, 18) cięty owad, 19) harcerski zjazd, 20) legendy greckie.

PIONOWO: 1) tam zaloty jeleni, 2) w płocie, 3) sowiecki archipelag, 4) gracz giełdowy, 5) ogół wojska, 6) poprawiacze urody, 7) spodnie pradziadka, 11) obok brodacza, 13) zakazu i nakazu, 14) szumi w szkalnce.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 20 października.

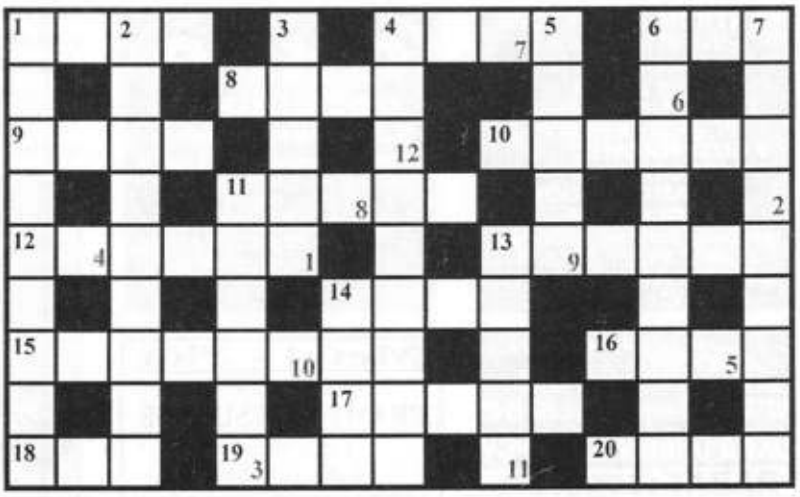

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 38
KASZTANY

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MARIA SZYMCZAK** z Ustronia, os. Cieszyńskie 3/20. Zapraszamy do redakcji.

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67**. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.
Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: FHU „Capri" - Drukarnia „BESKIDY", Ustroń, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 5.10.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 12.10.2001 r.